

Quam admirabile est nomen tuum!

Psalm VIII.

O Jahwe, Władco nasz,
o jak wspaniałe imię Twe na całej ziemi!

Tyś nad niebiosa wyniósł Swój majestat,
Z ust dzieci, z ust niemowląt ssących,
Ty sobie chwałę stwarzasz potężną,
by ją pokazać przeciwnikom Swoim,
aby poskromić wroga, wroga zawziętego.

Gdy na niebiosa Twe patrzę, dzieło palców Twoich,
na księżyc i gwiazdy, które Ty stworzyłeś, —
czymże człowiek, że o nim pamiętasz,
czym syn człowieczy, że Ty się nim opiekujesz?

Tyś mało niższym od Boga go uczynił,
uwieńczyłeś chwałą i godnością,
ustanowiłeś władcą nad swych rąk dziełami,
poddaleś wszystko pod stopy jego:
owce i bydło wszelkie,
i dzikie zwierzęta w polu,
ptactwo pod niebem i ryby w morzu,
wszystko, co sunie wód szlakami...

O Jahwe, Władco nasz,
o jak wspaniałe imię Twe na całej ziemi!

Psalm VIII śławi majestat imienia Boga. Odmawiamy go w jutrzni w każdą niedzielę czyli w dniu, który szczególnie poświęcony jest czei Boga, odmawiamy go w święta Matki Bożej, bo stosujemy do Niej słowa psalmu: *paulo minus ab angelis minuisti (eam)*, a w przenośnym znaczeniu odnosi się psalm do imienia Jezus i dlatego znajduje się w officium ku czei Imienia Syna Bożego.

Jakkolwiek psalm odnosi się w myśli autora do Boga i opisuje stosunek człowieka do Stworzyciela, to jednak tradycja Kościoła, idąc za św. Pawłem, widzi w nim aluzje do Syna Bożego. Albowiem tą istotą, mało co niższą od Boga, to Bóg - człowiek, jak to bliżej opisuje list do Żydów w rozdziale 2, 5—8, to Syn Boży, któremu

Bóg-Ojciec „wszystko poddał pod stopy Jego“, którego „uwieńczył chwałą i godnością“. W I liście do Koryntian (r. 15, 28), opisując władzę królewską Chrystusa, która się objawi w dniu paruzji, w dniu Zmartwychwstania, tak samo powołuje się św. Paweł na psalm 8, 7 i stwierdza, że po zwycięstwie śmierci właśnie się spełnią słowa psalmisty, bo „wszystko będzie poddane pod stopy Jego“. Sam P. Jezus cytuje nasz psalm w Palmową Niedzielę (Mat. 21, 16); Żydzi mówią: „słyszysz, co ci wołają?“ a Jezus odpowiada: „Owszem, czyście nie czytali: z ust dzieci i niemowląt tyś sobie chwałę zgotował?“ Jest to więc psalm alegoryczno-mesjański i dlatego tak chętnie stosowany w liturgii.

Lecz właściwa historyczna treść psalmu jest równie głęboka i pouczająca. Wielu autorów sądziło, że psalm ten powstał po niewoli babilońskiej, inni znów twierdzili, że napisano go w epoce wielkich proroków (700—600 przed Chr.), ale i zdanie tradycyjne, że autorem jest Dawid, ma silne podstawy. W każdym razie w tekście samym nie znajdujemy niczego, co by nie odpowiadało czasom Dawida.

Psalm co do treści i formy piękny. Składa się z 3 strof, ten sam wiersz stanowi prolog i epilog, każdy wiersz ma w tekście hebrajskim mniej więcej tę samą ilość zgłosek akcentowanych. Zawiera on w formie poetycznej rozważanie o stosunku Boga do człowieka, o godności istoty ludzkiej, o wyróżnieniu człowieka spośród wszelkich innych stworzeń. Jest to rozpatrywanie myśli księgi Genesis (1, 26), gdzie mówi Bóg: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze, niech włada nad rybami mórza i nad ptactwem pod niebem, nad bydłętami i zwierzętami dzikimi i nad płazami wszelkimi, pełzającymi po ziemi“. Druga część psalmu prawie dosłownie te myśli przejmuję.

Treścią swoją psalm jest bardzo zbliżony do pierwszej pieśni chóru w Sofoklesa Antygonie, w której pieśniarz grecki opiewa potęgę człowieka znanymi słowy (w. 552—575):

*Sila jest dziwów, lecz nad wszystkie sięga
dziwy człowieka potęga.*

Śmielszym, powiedziałbym, jest autor biblijny, bo on człowieka „nieco mniejszym tylko od Boga“ nazywa. Słowa te są tak śmiałe, że tłumacz Biblii na język grecki się nimi przestraszył i w miejsce słowa: „Bóg — „*elohim*“ wstawił słowo: „aniołowie“ i dlatego też w psalterzu łacińskim czytamy: *minuisti eum paulo minus ab*

angelis, a nowy psalterz rzymski przekład ten zachował, ale w dopisku podaje właściwy sens wiersza. Sądzę jednak, że w świetle Nowego Testamentu słowa oryginału hebrajskiego nie rażą, bo wskazują na godność człowieka odkupionego, wyposażonego w łaskę nadprzyrodzoną, którego Paweł nazywa „świątynią Boga żywego“, w którym według św. Jana (I list 2, 14; 3, 24) „mieszka Bóg“.

Nie znamy bliższych okoliczności, w jakich psalm powstał, ale z treści można pewne szczegóły wywnioskować. Jest to „*pieśń wieczorna*“, ułożona przez Dawida, kiedy jeszcze mieszkał w Hebronie, pierwszej stolicy swego państewka. Kraj jeszcze nie był w całości podbity, wszędzie jeszcze mieszkali dawni Kanaanejczycy, czciciele licznych baalów. Autor, pełen wdzięczności dla Boga, który mu dotąd tyle dał zwycięstw i ze skromnego pastuszka uczynił go panem wielkich połaci ziemi, wpatrzony w piękno nieba wschodniego, podziwiając łagodne światło księżyca i nieprzeliczone zastępy migocących gwiazd, które są jakoby wojskiem Boga-Stworzyciela, Boga Sabaoth, woła pełen zachwytu: „*Jahwe, Władco nasz, jak wspaniałe imię Twe na całej ziemi*“. Widzi obok siebie swoją rodzinę, widzi okiem ducha inne rodziny, widzi matki z dziećmi, jak stają do codziennego pacierza wieczornego i śpiewają psalmy ku czci Boga Jahwy. Jeszcze wówczas nie była zaprowadzona ścisła centralizacja kultu w świątyni, bo jej jeszcze nie było, a namiot święty znajdował się w północnej części kraju w Kirjat Jearim — ale cześć Jahwy wszędzie była znana: wszędzie w kraju rozlegały się pieśni i okrzyki krótkie ku czci Boga i Pana. Słowa, którymi psalm się zaczyna i kończy, to jakoby okrzyk modlitewny, znany wszystkim i przez wszystkich śpiewany. Jego echo rozbrzmiewało po całym kraju i po całej ziemi, to owa „*potężna chwała*“, w której bierze udział cały lud, dzieci łączą się ze starszymi, a niemowlęta naśladują niejako starszych i swymi wykrzykami uzupełniają chór wspaniały ludu wybranego ku czci swego Boga. Tekst oryginału można także nieco inaczej rozumieć, mianowicie, że chór ten wspólny jest „*twierdzą potężną*“ i obroną przed drwinami wyznawców innych bogów.

Wzmianka o dzieciach i niemowlętach, i tylko o nich, ma swoje uzasadnienie. Autor wspominając o dzieciach, poprawia się niejako i z pewną umyślną przesadą dodaje: „i nawet z ust niemowląt ssących“ Bóg sobie chwałę gotuje, by wskazać na to, że natura ludzka jako taka już od siebie, bez jakiegokolwiek wyrozumowania,

Boga chwali, że cześć oddawana Jahwie przez „naturę ludzką“ jest owym „chórem wspaniałym“, czy ową „twierdzą potężną“, że widok tej czci ma pokonać i przekonać niedowiarka, ma do milczenia skłonić bałwochwalców, rzucających się nieraz na czcicieli „nowego Boga“ Jahwy, a nie rozumiejących Jego wielkości. Moment ten już św. Bellarmin w swoim komentarzu do psalmów podkreślił, chociaż go ujął nieco inaczej.

Obecnie dzięki odkryciom w Ras Szamra znamy dokładniej cały panteon syryjsko-palestyński, znamy bliżej charakter religii kanaanejskiej, która się obraca około kultu rozmaitych baalów i asztarot, a im właśnie przeciwstawia autor Boga nieba i ziemi, którego chwala „ponad niebiosą się wznosi“, który wobec tego jest i wyższy od bogini księżycą Astarte, tak bardzo wówczas czczonej w Palestynie, a który oto część Swęj władzy oddaje człowiekowi.

Ta ostatnia myśl szczególnie odpowiadała duszy autora i dlatego ją szerzej rozprowadził. Posiadał on duże poczucie godności i honoru. Nie dziwnego, bo tym autorem jest król-beduin, a beduini aż do dnia dzisiejszego odznaczają się właśnie ogromną dumą rodową i wielkim poczuciem honoru, i uważają się za wolnych władców ziemi w przeciwieństwie do osiadłych na roli wieśniaków. Dawid znał dobrze swoją siłę; nie znał lęku przed dzikimi zwierzętami, z którymi nieraz walki staczał, i nie bał się widoku wielorybów i rekinów, na których dość się napatrzal, żyjąc nad morzem wśród Filistynów. Lecz równocześnie podziwiać trzeba, jak trafnie umie dumne odczucie godności ludzkiej połączyć ze szczerym uczuciem pokory i uległości wobec Stworzyciela. On zna swoją wartość, ale wie, że ją li tylko Jahwie zawdzięcza, że to Bóg-Stworzyciel go tak wywyższył i odznaczył, dając mu rozum i wolę, aby mógł panować nad wszelkim życiem na ziemi. Psalm nasz staje się tym sposobem świetną interpretacją słów Pisma św.: „Kto się chlubi, niech się Panem chlubi“, zapisanych u Jeremiasza (9. 24), a powtórzonych dwukrotnie przez św. Pawła (1 Kor. 1, 31 i 2 Kor. 10, 17).

Takie oto myśli spisano na 1000 lat przed Chrystusem. Zazdrościć można by autorowi, że tak głęboko odczuł i zrozumiał swój stosunek do Boga, że słysząc śpiewy swoich dzieci, umiał z ich treści wysnuć tak wspaniałe refleksje i je ująć w doskonałą formę rytmiczno-poetyczną.

Ks. Aleksy Klawek.